

Wiosna, lato, jesień w Krzyżach

Przedziwnie chrupiące smażone okonie

Znajomi mówią o jej uśmiechu i prawdziwie inteligenckim poczuciu humoru. Wszyscy zgodnie chwalą ryby serwowane podczas tradycyjnych obiadków.



Podczas wizyt na Mazurach Olga Lipińska często spotyka się z młodzieżą

Fot. Szymon Werra

Olga Lipińska, reżyser filmowy i twórczyni słynnego kabaretu, jest jedną z wielu osób, które zafascynowane Mazurami starają się tu spędzać każdą wolną chwilę.

Trzydzieści parę lat

Trafiła tu w latach 60. razem ze znajomymi z legendarnego Studenckiego Teatru Satyryków, między innymi: Zofią i Jerzym Markuszewskimi, Andrzejem Jareckim, Andrzejem Drawiczem oraz Agnieszką Osiecką. — Inni wyjeżdżali na Azory i Kanary, a my na Mazury — wspomina nasza bohaterka. Miejscem, które

szczególnie pokochała, są Krzyże nad jeziorem Nidzkim, gdzie przy alei, zwanej przez miejscowych Warszawską, stoi jej dom zbudowany przez górali. Gościła tam między innymi Hanna Gronkiewicz-Walz, która wspólnie z nią należy do „Klubu 22” zrzeszającego najbardziej znane damy III Rzeczypospolitej.

Pół na pół z Mazur

— W tej chwili jestem w połowie z Warszawy, a w połowie z Mazur — stwierdza pani Olga. — Lubię tu przebywać, mam tu wielu przyjaciół. — Z Olgą Lipińską znamy się od wczesnych lat 70.

— wspomina Krzysztof Wojna, korespondent Polskiego Radia w Brukseli. — Pracowaliśmy wówczas w telewizji. Obecnie, choć mieszkamy po przeciwnych stronach wsi, chętnie się odwiedzamy. U pani Olgi są tradycyjne obiady ze smażonymi okoniami, które bardzo lubimy.

Spacerkiem do Prania

W jesienne wieczory można ją spotkać podczas spacerów po lesie, często w towarzystwie nie mniej znanej Elżbiety Kępińskiej, aktorki mieszkającej w sąsiedztwie. Niekiedy przechodzi obok leśniczówki Pranie, w której mieści się muzeum poświęcone jej ulubionemu poecie, Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu, którego twórczość odnaleźć można w każdym chyba odcinku sławnego kabaretu. (To jego Teatrzyk „Zielona Gęś” jako pierwszy „miał zaszczyt przedstawić” Tureckiego, najśłynniejszego woźnego PRL)

Dowcip z wielką klasą

Odwiedza wówczas kierującego tą placówką Wojciecha Kassa i jego żonę Jagienkę. — Olga Lipińska to osoba o wspaniałym poczuciu humoru. Prezentuje przy tym swój urzekający

uśmiech — wyznaje Kass. — Reprezentuje dowcip z wielką klasą. W każdym calu inteligencki. Kustosz Prania również zalicza się do wielbicieli kulinarnego talentu pani Olgi, zachwycając się przedziwną chrupkością smażonych przez nią ryb. Bardzo żałuje, że nie doszło do realizacji ich wspólnego zamierzenia, jakim była realizacja na terenie leśniczówki jednego z odcinków telewizyjnego kabaretu. Niestety, nie dało się zgromadzić w tym samym miejscu i o tej samej porze wszystkich występujących w nim artystów.

Radio Krzyże

Oboje żywią jednak nadzieję, że dokonają tego w przyszłym roku. Innym z zamierzeń, którego spełnienie pozwoliłoby Oldze Lipińskiej jeszcze więcej czasu spędzać na Mazurach, jest stworzenie lokalnej stacji radiowej, która informowałaby o wszystkim, co dzieje się w okolicy. Dobra muzyka i żadnej, nawet lokalnej, polityki. — Na razie jest to tylko pomysł, choć bardzo zaawansowany — zastrzega. — Nie chciałabym o tym na razie zbyt wiele mówić. Chociaż może się ktoś tym zainteresuje... — dodaje po chwili.

Szymon Werra

Olga Lipińska



Urodziła się w Warszawie. Ukończyła wydział reżyserii PWST. Reżyserowała spektakle teatralne, między innymi w: STS, Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, Rozmaitości w Warszawie, spektakle operowe w Operze Śląskiej, Bytomskiej i Poznańskiej, a także wielkie imprezy estradowe, jak Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu (w latach 1968-76) i Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej FAMA (lata 1972-74). Przez trzynaście lat była dyrektorem i reżyserem warszawskiego Teatru Komedia. Z Telewizją Polską jest związana od początku jej istnienia. Dla niej to zrealizowała wiele spektakli teatralnych kabaretowych. Te ostatnie przyniosły jej wielką popularność. Po kabaretach „Głupia sprawa”, „Galux Show”, „Właśnie leci kabarecik”, „Kurtyna w górę” najnowszy nazywa się po prostu „Kabaret Olgi Lipińskiej”.